

Protokół nr VIII/2019
z obrad VIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku,
która odbyła się w dniu 25 kwietnia 2019r.
w sali Rajców Urzędu Miasta w Kłodzku

Sesja rozpoczęła się o godz. 11:00

1. Otwarcie obrad VIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Otwarcia sesji dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kłodzku Pani **Elżbieta Żytyńska** mówiąc: „Otwieram obrady VIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

2. Stwierdzenie ważności sesji.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** stwierdziła, iż w sesji uczestniczy 19 radnych w związku z tym wszystkie podejmowane decyzje będą prawomocne. *(Nieobecni na sesji: radny Pan Zdzisław Duda i radny Pan Bogusław Szpytma)*

Lista obecności radnych na sesji stanowi **zał. nr 1** do protokołu.

3. Wybór sekretarza sesji.

Na sekretarza sesji Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** zaproponowała radnego Pana Piotra Bryłę. Pan radny wyraził zgodę.

Radny **Pan Damian Ślak** zaproponował kandydaturę radnego Pana Stanisława Bartzaka, uzasadniając swoją propozycję w następujący sposób: Przyczyna ta sama. Tradycją jest, że sekretarz czyta interpelacje i Pan radny chyba nie potrafi czytać, bo to kolejna interpelacja do Burmistrza w stylu: Panie Burmistrzu przeczytaj nam co znajduje się w sprawozdaniu między sesjami ze stycznia 2019 roku albo Pan Stanisław nie przygotował się do styczniowej sesji?

Radny Pan Stanisław Bartzak nie wyraził zgody na kandydowanie.

W związku z powyższym poddano pod głosowanie kandydaturę Pana Piotra Bryły.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 2** do protokołu.

Radny Pan **Piotr Bryła** został powołany na sekretarza obrad.

Głos zabrał radny **Pan Damian Ślak**, który zawnioskował o wprowadzenie do porządku obrad następującego punktu: Informacja Burmistrza Miasta po wyroku sądowym w sprawie Młyna.

Więcej wniosków i uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie wprowadzenie zmian w porządku obrad poprzez wprowadzenie w punkcie 6 Informacji Burmistrza Miasta po wyroku sądowym w sprawie Młyna. Pozostałe punkty zostały przesunięte wg kolejności.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 3** do protokołu.

Dokonano zmiany porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach przedstawia się następująco:

1. Otwarcie VIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.
2. Stwierdzenie ważności sesji.
3. Wybór sekretarza sesji.
4. Przyjęcie protokołu z obrad VII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.
5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Kłodzka z prac między sesjami.
6. Informacja Burmistrza Miasta po wyroku sądowym w sprawie Młyna.
7. Informacja o stanie bezrobocia w mieście Kłodzku. Ocena polityki Gminy Miejskiej Kłodzko w zakresie zmniejszania bezrobocia i wspierania przedsiębiorczości.
8. Ocena zabezpieczenia mieszkańców miasta Kłodzka w zakresie podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej. Informacja Starosty Kłodzkiego na temat funkcjonowania SP ZOZ Kłodzko.
9. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłodzku za rok 2018. Ocena zasobów pomocy społecznej w Gminie Miejskiej Kłodzko na rok 2019.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kłodzko na lata 2019-2028, **druk nr 38.**

11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2019 rok, **druk nr 39.**
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kłodzko oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 r., **druk nr 40.**
13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Kłodzka, **druk nr 41.**
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, **druk nr 42.**
15. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, **druk nr 43**
16. Interpelacje i zapytania radnych.
17. Wnioski i oświadczenia radnych.
18. Sprawy różne.
19. Zakończenie sesji.

Głos zabrał radny **Pan Krzysztof Mąka**, który przypomniał, że na Komisji Edukacji i Kultury ustalano, aby wprowadzić zmiany w porządku obrad w kwestii dotyczącej ustalenia obwodów szkolnych i jest to związane z podjęciem uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Malinowej. Z tego powodu, aby później jeszcze raz nie debatować nad obwodami padła propozycja przyjęcia w pierwszej kolejności projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy, aby można było wprowadzić nową nazwę ulicy do projektu uchwały w sprawie ustalenia obwodów szkół. Radny Damian Śląsk miał taką poprawkę wnieść do porządku obrad. Radny Pan Krzysztof Mąka poprosił Przewodniczącego Komisji o ustosunkowanie się do ustalenia z posiedzenia Komisji.

Odpowiedzi udzielił Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury **Pan Damian Ślak**, który poinformował, iż po konsultacji ustalono, że nie ma możliwości wniesienia takiej poprawki, ponieważ zaistniałaby konieczność ponownego przekazania całego projektu uchwały do konsultacji przez związki zawodowe. Ustalono, że uchwała zostanie przyjęta w obecnej treści, a przy najbliższej zmianie uchwały zostanie wprowadzona kolejna ulica.

Głos zabrał Zastępca Burmistrza **Pan Wiesław Tracz**: Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie radni. Rzeczywiście w trakcie obrad Komisji Edukacji były dwie uwagi, a w zasadzie pytania pod kątem formalnym, a mianowicie pierwsze pytanie: Czy nie powinna być uchylona poprzednia uchwała i tu odpowiadam, że 31 sierpnia poprzednie uchwały wygasają z mocy prawa, stąd przyjęcie uchwały wiąże się z tym, że wchodzi ona w życie od 1 września, a więc nie ma takiej potrzeby, aby wprowadzać zapis o uchyleniu poprzedniej uchwały. Drugą sprawę w zasadzie wyjaśnił już Pan Przewodniczący Komisji, a mianowicie w związku z tym, że pod kątem formalnym ulica Malinowa jeszcze nie ma nazwy, a uchwała została przedstawiona do konsultacji kuratorowi i związkowi zawodowemu w treści bez tej ulicy, na dzień dzisiejszy w trakcie sesji nie ma możliwości wprowadzenia takiej zmiany dlatego, że cała uchwała podlega konsultacji i opiniowaniu. Ona została zaopiniowana w takiej formie jak jest i wprowadzenie dodatkowych zmian jest możliwe w późniejszym terminie po przeprowadzeniu powtórnych konsultacji całości uchwały.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zadała radnemu Panu Krzysztofowi Mące pytanie czy takie uzasadnienie jest dla radnego wystarczające, czy może wnioskuje o zmianę porządku obrad.

Radny **Pan Krzysztof Mąka** przyjął przedstawione wyjaśnienia.

4. Przyjęcie protokołu z obrad VII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Protokół został przedłożony radnym. Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Protokół z VII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku został przyjęty.

O godz. 11:10 – na sesję przybył radny Pan Bogusław Szpytma.

5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Kłodzka z prac między sesjami. (Załącznik nr 4)

Sprawozdanie zostało przedłożone radnym.

Uwag i zapytań do sprawozdania nie stwierdzono.

Sprawozdanie zostało przyjęte.

6. Informacja Burmistrza Miasta po wyroku sądowym w sprawie Młyna.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado chciałbym na początku Państwu oraz osobom, które nie znają dokładnie sprawy, przypomnieć od genezy problem, który powstał i tego ciężkiego dla nas postanowienia sądu pierwszej instancji.

Zostaną zaprezentowane trzy materiały filmowe, a następnie sprawę uzasadnię, przedstawię Państwu dokładnie na liczbach jak to wygląda i jakie będą następne nasze działania dotyczące drugiej instancji.

Wyświetlono: reportaże stacji TVN, materiał Faktów TVP3 Wrocław oraz zarejestrowaną przez Telewizję Kłodzką konferencję prasową ówczesnego Burmistrza Miasta Pana Bogusław Szpytmy.

Po obejrzeniu materiału filmowego ponownie głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Wysoka Rado, abstrahując od tych wszystkich rzeczy, które były tutaj pokazane - moim zdaniem do takiej sytuacji nie powinno dojść, ale doszło. Niestety przypadło to na tę kadencję. Po tej pierwszej instancji Sąd zasądził 11 627 839, 20 zł na rzecz powoda Firmy HERT. Największą pulę z tej kwoty stanowi 9 598 456, 60 zł – są to tak zwane utracone korzyści, czyli *lucrum cessans*, które wcześniej powód podnosił. W skład tej reszty kwoty dochodzą takie rzeczy jak wartość odtworzeniowa młyna i co istotne Pan Burmistrz Szpytma wówczas mówił, że doszedł do porozumienia z Panem Nowickim na 3 800 000 zł. Sąd - wartość odtworzeniową młyna z cenami z 2018 roku jak i również minus wartość obecnie budynku tego młyna z 2018 roku - odjął i różnica ta wynosi 981 000 zł, czyli wartość tego obiektu to jest 981 000 zł z tym co zasądził Sąd w tej kwocie. Zasądzone zostały także koszty ochrony tego obiektu za lata 2011-2019, koszty odpraw dla pracowników w 2011 roku oraz koszty wzmożonej produkcji w okresie remontu dróg dojazdowych do młyna w 2011 roku. Szanowni Państwo, tak jak mój poprzednik próbował negocjować, nawet z materiałów filmowych widać z wypowiedzi ówczesnego Pana Burmistrza Szpytmy, że nawet podpisał list intencyjny, mi niestety Pan radny, a wtedy jeszcze osoba fizyczna Bogusław Szpytma nie pozwolił abym w jakikolwiek sposób mógł próbować negocjować z Młynem, zawiadamiając Prokuraturę, która wszczęła śledztwo w tej sprawie. Oczywiście je umorzyła ze względu na to, że nie dopatrzyła się żadnych uchybień z mojej strony. A propozycja ugody, którą wynegocjowałem razem z zespołem prawników i z drugą stroną była następująca: 7 600 000 zł do zwrotu z czego milion w nieruchomościach po operatach, 6 600 000 zł płatne w ratach po 50 000 zł co stanowiłoby, że spłacialibyśmy to zobowiązanie przez jakieś 10 i pół roku. Co w zamian? W zamian otrzymujemy: nieruchomość młyna, którą przyjmujemy do naszego zasobu. Możemy tam wybudować z boku parking, moglibyśmy inaczej przeznaczyć tę nieruchomość. Zagospodarowanie tej części miasta Kłodzka byłoby możliwe. Pan Nowicki zobowiązywał się w tym liście intencyjnym do tego, iż na jednej z dwóch działek, które otrzyma w ramach tego miliona złotych zwrotu, zainwestuje minimum dwa miliony złotych przez okres trzech lat – dokładnie chciał tam postawić fabrykę makaronu. Gdyby do tej ugody doszło, podkreślam – ugody przez Sądem, nie ugody zawartej w zaciszu gabinetu, tylko przed Sądem, po konsultacji z ówczesną Radą, z wyrażeniem zgody przez ówczesną Radę i po zaakceptowaniu takiej formy ugody przed Sądem RP mielibyśmy: nieruchomość, wybudowane przedsiębiorstwo, miejsca pracy, podatek od nieruchomości od nowo wybudowanego przedsiębiorstwa. W tym momencie, po pierwszej instancji mamy taką sytuację, że mamy gołe 11 600 000 zł do oddania. To jest pokłosie wcześniej prowadzonej złej polityki, podejścia Urzędu do podmiotów prywatnych, jak również nie jestem nawet w stanie tego w tej chwili określić słowami, bo nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żeby w taki sam sposób postępować z jakimkolwiek innym podmiotem gospodarczym. Niestety gmina jest podmiotem praw i obowiązków i 5 kwietnia przekonał się o tym dobitnie jak to wygląda od strony sądowej. Chciałem jeszcze przedstawić Państwu informację, są to tylko wyciągi dotyczące wysokości odszkodowań jakie zostały popłacone przez Gminę Miejską Kłodzko w kontekście też obejrzanych materiałów filmowych, bo musimy wziąć też pod uwagę to, że elektrownie wodne otrzymały odszkodowanie i przejdę tu tylko i wyłącznie do lat 2008-2014. W 2008 roku zapłaciliśmy firmie ROKAM odszkodowanie 183 000 zł, w 2012 roku 97 000 zł odszkodowanie dla jednego podmiotu, który prowadził elektrownię wodną na Kanale Młynówka plus do tego 12 000 zł ustawowych odsetek, w 2013 roku 158 000 zł odszkodowania – była to wypłata dotacji nienależnej dla jednego z przedszkoli niepublicznych, w 2014 roku 188 454 zł realizacja wyroku sądowego związanego z jedną z małych elektrowni wodnych, 291 865 zł - realizacja kolejnego wyroku drugiej elektrowni wodnej dla właściciela elektrowni wodnej przy ul. Kościuszki, w 2014 roku 426 251,48 zł kolejna zasądzona przez Sąd wypłata dla Spółdzielni Wielobranżowej Bystrzyca Kłodzka z odszkodowaniami wraz z odsetkami. To pokazuje jakie było podejście do kierowania gminą, jakie było podejście, które w zasadzie nie liczyło się w ogóle, bo ja rozumiem spierać się na różne tematy, wyjaśniać wątpliwości

prawne, ale to podejście pokazywało w jaki sposób podchodzono do wszelkich interesariuszy, którzy funkcjonowali na terenie Gminy Miejskiej Kłodzko. Niestety te działania w tej chwili skutkują konkretnymi, wymiernymi kwotami, które nie ja będę musiał zapłacić, tylko wszyscy podatnicy, mieszkańcy Kłodzka. Dziękuję bardzo.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Szpytma**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. No nie dziwota, że przegrał Pan ten proces, jeżeli posługuje się Pan takimi materiałami filmowymi, publicystyką, bo nie ma to nic wspólnego z faktami. Mamy siedem lat po tych wydarzeniach, o których mówią filmy. Żaden wyrok nie zapadł w tych sprawach, a więc wszystkie zarzuty okazały się nieprawdziwe. Pan w tym roku przegrał też proces, chyba w tym miesiącu z przedszkolem na kilkaset tysięcy złotych, a więc sam Pan widzi, że to nie są proste sprawy. Wypłacił Pan też bez wyroku sądowego wieśset tysięcy złotych. Odniosę się krótko do tego materiału filmowego. Przekłamaniami jest, że jakkolwiek wpływ na sytuację młyna w Kłodzku miał remont Kanału Młynówka. To były dwa osobne zadania. Dwa pozwolenia na budowę i dwa osobne zadania. Nie było żadnych - do momentu oddania budowy parkingu - zastrzeżeń prawnych co do budowy parkingu, remontu mostu z przejazdem. Nie było żadnych zastrzeżeń. Później ktoś próbował wzruszyć pozwolenie na budowę, ale to już się działo chyba w 2015 roku lub 2016 roku. Do momentu oddania parkingu nie było żadnych prawnych zastrzeżeń co do budowy parkingu. To czy ten parking był potrzebny - myślę, że świadczy o tym fakt, że sporo z Państwa zapewne zaparkowało tam samochody i ten parking jest ciągle czynny. To prawda, trudno jest budować w centrum miasta, w historycznym centrum miasta. Łatwo jest wylewać wiadro pomyj. Każdy, kto wybudował toaletę wie ile pozwoleń i ile trudu trzeba takiego biurokratycznego. Czy nie popełnialiśmy błędów? Popełnialiśmy błędy. Burmistrz Urbanowski też popełnił błędy, ja być może też popełniłem błędy. Nie ma ludzi doskonałych. Nie ma żadnych prawnych podstaw, ani uchybień w budowie parkingu. To nie było przedmiotem sporu HERT z miastem. Dla mnie nie tylko skandaliczne, ale bardzo podejrzane jest to, że z kwoty 3 900 000 zł za kadencji Pana Burmistrza Piszko robi się 26 mln zł? Co się takiego stało w trakcie rozmów z HERT, że pozwolił Pan na to, żeby urosła kwota odszkodowania na 26 mln zł. My umówiliśmy się na to, że będzie wspólna wycena. Wie Pan co się robi jeżeli wyceny są tak różne? Oddaje się do arbitrażu. Pan tego nie zrobił! I arbitraż powinien zdecydować, która wycena jest prawidłowa! To jest skandal! Jeżeli Pan tego nie zrobił, to oświadczam, że będę dochodził praw gminy, bo to jest skandal żebyśmy zapłacili 11 mln zł! Nie wiem co się działo w rozmowach z Panem i HERT? Dla mnie jest to niedopuszczalne. Nie pozwolę na to, żeby takie kwoty... Pan dzisiaj próbuje wprowadzić znowu 100 000 zł - bo słyszałem z Komisji - na obsługę prawną. To nie jest dobra obsługa prawna. Niech Pan się nie zasłania tym, że zostawił Pan jednego mojego prawnika, bo sprawę tak naprawdę prowadzili już Pańscy prawnicy. Proszę Państwa informuję, że zgłoszę tę sprawę - zbieram tylko informacje, czekam oczywiście na uzasadnienie Sądu - jeżeli nie był powołany arbitraż w rażąco różniących się wycenach, w trakcie prowadzenia procesu, to uważam to za skandaliczne niedopatrzenie. Bo tylko arbitraż fachowców może to zrobić.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Ja wiem, że to wywołuje emocje, ale prosiłabym o zachowanie kultury dyskusji i nie podnoszenie głosu.

Ponownie głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Niestety mija się Pan z prawdą Panie radny Bogusławie. Ja oczywiście podejmę też odpowiednie kroki prawne. Mam nadzieję, że ten proces skończy się w przeciągu roku, dwóch lat. Szanowni Państwo, obrazując całą sytuację - powód miał prawo rozszerzać powództwo na etapie procesu cywilnego. Wyszliśmy od kwoty 14 300 000 zł w kwietniu 2014 roku, bo na taką kwotę opiewał pozew i tak najnormalniej w świecie, w trakcie trwania procesu sądowego powód rozszerzał to swoje powództwo, do czego ma prawo. Nieprawdą jest również to co Pan mówi, publikuje w gazetach, na stronach internetowych, że to ja skompletowałem zespół prawników. To jest nieprawda. To Pan wybrał prawnika do prowadzenia tej sprawy. 25 listopada 2013 roku zawarł Pan z Kancelarią Adwokacką Pana Jerzego Dereń - jest to informacja publiczna, ogólnie dostępna - umowę, której przedmiotem jest obsługa procesowa i przedprocesowa sprawy z roszczenia Pana Piotra Nowickiego ZPH HERT w Jelczu Laskowice o zapłatę 13 790 000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem Gminy Miejskiej Kłodzko. I co się stało Panie radny, ówczesny Panie Burmistrzu? Też sobie takiej sytuacji nie wyobrażam, bo nawiązał Pan tutaj do tego, że wczoraj na Komisji Budżetu i Finansów zostało przegłosowane przesunięcie 100 000 zł - nie na opłatę dla

prawnika, ale na opłatę od apelacji od tego wyroku. A Pan w 2013 roku podpisując tą umowę 25 listopada zapłacił z góry Kancelarii Adwokackiej ponad 60 tys. zł. Jest oczywiście jeszcze druga umowa, do której zaraz wrócę i też tą informację Państwu przekażę. Zapłacił Pan 30 996 zł. brutto do dnia 15 marca 2014 roku – tak się Pan zobowiązał do zapłaty - i kolejne 30 996 zł brutto do dnia 15 kwietnia 2014 roku, gdzie w kwietniu ruszył proces. W kwietniu zapłacił Pan za dwie instancje. Abstrahując od tego czy ja powinienem lub nie powinienem mieć zaufania do mecenasa wybranego przez mojego poprzednika – zostawiłem tego mecenasa, który prowadził ten proces. Mecenas, którzy obsługują gminę od 2015 roku zostali do tej sprawy dokooptowani w kwietniu 2015 roku. Główną linię obrony, jak również kwestionowanie opinii biegłych z zakresu młynarstwa itd. prowadziła firma i kancelaria adwokacka wyłoniona przez Pana, więc proszę nie mówić nieprawdy. Te słowa, które Pan wypowiedział teraz i które przekazał Pan w mediach, w gazecie jednej i drugiej oraz w internecie – otrzyma Pan ode mnie wezwanie o sprostowanie tych słów i jeżeli ich Pan nie sprostuje - oczywiście spotkamy się w Sądzie. Druga umowa, którą Pan podpisał to umowa o zastępstwo procesowe z dnia 3 czerwca 2014 roku. Przedmiotem umowy jest zastępstwo procesowe przed sądem pierwszej i drugiej instancji w następujących sprawach, jest kilka spraw wymienianych i jest oczywiście sprawa w punkcie c: *Z wniosku Gminy Miejskiej Kłodzko przeciw Piotr Nowicki HERT o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę - już wtedy - kwoty 15 160 000 zł.* I Kancelaria Adwokacka tę usługę wyceniła wtedy na 8 856 zł brutto, więc proszę nie mówić o tym, że to ja skompletowałem zespół prawników i że to ja przegrałem proces. Proszę takich słów nie używać, bo są one przez Pana nieuprawnione. W mojej ocenie jak ja bym był na Pana miejscu to wtedy w ogóle nie dopuściłbym do takiej sytuacji, żeby tak ta sprawa się rozrosła i stanęła przed Sądem, bo Sąd to już jest ostateczność. Zawsze trzeba próbować się dogadywać. A Pan, kiedy ja chciałem w 2015 i 2016 roku porozumieć się z tym przedsiębiorstwem, mając już sprawę w sądzie, wiedząc doskonale jaka jest sytuacja, próbowałem się ugodzić, uważam że na dość korzystnych warunkach i jeszcze Pan śmie sugerować w gazetach o tym, że informacja o tych próbach ugodowych doszła do Sądu? Nie wiem czy Pan wie, ale jak się toczą procesy w sądach cywilnych, to pierwsze co Sąd proponuje stronom konfliktu jest: Czy się Państwo ugodzicie? I Pan mi sugeruje, że te medialne informacje dotyczące prób ugody wpłynęły na decyzję Sądu? Czy Pan podważa w tym momencie niezawisłość Sądu? Niech Pan się naprawdę zastanowi co Pan mówi. Oddam teraz głos mecenasowi, który bardziej technicznie wyjaśni kwestie związane z tym procesem i jesteśmy do Państwa dyspozycji. Dziękuję.

Głos zabrał mecenas **Pan Marcin Trzeciak**: Szanowni Państwo. Chciałbym tutaj dodać kilka uwag ze swojej strony. Najpierw odniosę się do tego co Pan Burmistrz Szpytma powiedział odnośnie jakości obsługi prawnej. Nie mnie to oceniać. Staram się jak mogę. Tu prostuję pewną informację, bo Panie Burmistrzu wbrew temu co Pan powiedział jako jedyny na razie wygrałem proces w sprawie dotacji, bo te kilkaset tysięcy złotych, o których Pan wspominał, to nie dalej niż 3-4 tygodnie temu zakończył się prawomocnie proces z Auxilią. Jest to podmiot, który kupił roszczenia od Przedszkola „Promyczek” i pozwał gminę na 350 000 zł plus odsetki liczone od 2010 roku. W związku z powyższym tych odsetek na dzień dzisiejszy byłoby kolejnych 100-200 tys. zł. I ten proces został przez nas prawomocnie wygrany. Roszczenie zostało w całości oddalone i podważona została przez nas skutecznie cesja, co powoduje, że dwa kolejne procesy, które toczą się na tej samej zasadzie tzn. firma Auxilia czyli mecenas Gałęski, który też obsługuje Państwa Majowiczów, dwa kolejne procesy najprawdopodobniej z uwagi na to, że skutecznie podważyliśmy cesję - również przegra. A są to dla przypomnienia pierwsze procesy od 6 czy 7 lat związane z dotacjami, które w jakikolwiek sposób zostały wygrane przez gminę, bo wszystkie inne, które się już skończyły zostały przegrane. Ten proces, o którym Pan wspominał, bo faktycznie 114 000 zł na razie nieprawomocnie gmina musi zapłacić Państwu Majowiczom. A jest to proces, który prowadzi od samego początku mecenas Dereń, który też prowadził proces z Młynem. I jest to proces, który zaczął się jeszcze za Pana kadencji i za sytuacji - w ocenie Państwa Majowiczów - związane z brakiem wypłaty dotacji przez gminę w 2012 r. czyli za Pana kadencji. Ja nie przegrałem od 5 lat ani jednego procesu w sprawie dotacji czyli odkąd obsługuję Gminę Miejską Kłodzko, łącznie z tym, iż z Państwem Majowicz, również na dzień dzisiejszy nie przegrałem żadnego procesu jeśli chodzi o jakiegokolwiek roszczenia Państwa Majowicz kierowane do Gminy Miejskiej Kłodzko, tam gdzie ja występuję jako pełnomocnik - co zaznaczam - bo tam gdzie występuje Pan Dereń, to tam też wyrok jest jeszcze nieprawomocny, więc też jeszcze Państwo Majowicz żadnych pieniędzy nie otrzymali. Zapewne z naszej strony składana będzie apelacja w tej sprawie, ale nie będę tu wnikał w kompetencje mecenasa Derenia, bo to jest jego proces, więc każdy

proceedzi proces wedle własnego uznania. Druga sprawa. Nie ma czegoś takiego Panie Burmistrzu jak arbitraż w momencie, w którym sprawa już zawisa przed Sądem. To Pan Nowicki mając do tego prawo jak każdy obywatel w tym kraju – pozwał Gminę Miejską Kłodzko. Wniósł stosowną opłatę 100 tys. zł, bo tyle musiał zapłacić z góry za prowadzenie tego procesu. Tak jak my musimy teraz zapłacić 100 tys. zł za apelację, a nie dla prawników. I tutaj tytułem uwagi. Nie wiem czy ma to dla Państwa znaczenie czy nie, ale oświadczam, że za pomoc w prowadzeniu sprawy – bo to nie ja zacząłem proces za 14 mln zł i od początku jak tu przyszedłem byłem o nim poinformowany i świadomy, ale w pierwszej fazie kiedy jeszcze prowadziliśmy rozmowy ugodowe doszedłem do wniosku, że nie będę włączał się w rzecz, którą nie ja zacząłem i nie mi była zlecona, i nie mi była również płacona, bo Panie Burmistrzu chciałbym, żeby Pan wiedział, że ani złotówki za prowadzenie tego procesu ponad ryczałt, który mam ustalony z Gminą Miejską Kłodzko - nie otrzymałem z tytułu honorarium. Robiłem to w ramach obsługi Gminy Miejskiej Kłodzko, prowadziłem proces na 26 mln zł. - nie otrzymując ani złotówki. Jeśli chodzi o sam proces, to te 26 mln zł, które tak Pana zdenerwowało, to nie jest efekt zmiany wartości młyna. Wartość młyna została finalnie ustalona przez Sąd na kwotę nie mniejsza niż milion złotych, bo taka kwota z tytułu odszkodowania za sam młyn została zasądzona na rzecz Pana Nowickiego przez Sąd w Świdnicy. Pozostała kwota, czyli te ponad 10 milionów, to są utracone korzyści. Istotą utraconych korzyści jest to, że jeśli Sąd doszedł do wniosku, że w sposób bezprawny Gmina Miejska Kłodzko uniemożliwiła prowadzenie działalności przez Pana Nowickiego, to następnie przez biegłego sądowego wyliczono dochód jaki uzyskuje Młyn w skali miesiąca i biegły określił to na kwotę 100 tys. zł, a następnie Sąd przemnożył ilość miesięcy i ilość lat do czasu wydania prawomocnego wyroku i stąd wyszło prawie 11 mln zł. To, że Pan Nowicki rozszerzał powództwo w trakcie trwania procesu, to głównie rozszerzał właśnie o utracone korzyści za kolejne lata plus domagał się zupełnie innej kwoty jako wartość odtworzeniowa młyna, ale to też jest prawo każdego obywatela, żeby powództwo rozszerzać wedle swojego uznania, a Sąd ocenia czy rozszerzenie jest zasadne czy nie. Nie było możliwości kierowania sprawy do arbitrażu, bo nie ma czegoś takiego jak arbitraż w procesie. Można ewentualnie zawrzeć ugodę sądową, co też próbowaliśmy zrobić. Efekty naszych rozmów zostały Państwu przedstawione. Jedyne co możemy zrobić jeśli ugoda nie została zawarta, to niestety ten proces w tej chwili trzeba mówiąc kolokwialnie „dowieźć do końca”. On na razie jest nieprawomocny. Jest już uzasadnienie Sądu. Ja go formalnie nie otrzymałem, bo na razie zostało opublikowane na portalu, więc nie biegnie jeszcze termin na sporządzenie tej apelacji. Oczywiście apelacja będzie sporządzona. Ja nie zgadzam się z wieloma tezami tego wyroku. Mamy podstawy do tego, żeby tą apelację złożyć. Mamy również strategię na zarzuty. Natomiast czas pokaże jak Sąd podejdzie głównie do tych utraconych korzyści, bo to tak naprawdę one robią nam tą kwotę 11 mln zł, a nie sam młyn. To jest milion złotych - jest to mniej niż wyliczał którykolwiek z biegłych, czy to powołanych przez Pana Burmistrza Szpytmę, czy później powołanych przez nas w ramach procesu sądowego. Jeśli chodzi też o Pana uwagi, ponieważ ponieważ odnoszą się one do mnie, to pozwolę sobie na odniesienie się do nich. To co Pan skomentował w gazecie, to zwyczajnie nie jest prawda, bo tak idąc punktami, to w punkcie drugim twierdzi Pan, że proces sądowym miał miejsce w latach 2014-2019 w czasie kiedy Burmistrzem był Pan Piszko. Proces zaczął się jak Pan był Burmistrzem. W związku z powyższym jest to pierwsza nieścisłość. Kolejna, że w 100% odpowiadał Pan Piszko. Pan Burmistrz powiedział, że ja dołączyłem do procesu w 2015 roku. Mi się wydaje, że było to później. Przez pierwsze dwa lata mecenas Dereń sam prowadził ten proces. To on napisał najważniejszy dokument, który był w tym procesie do czasu mojego wejścia tzn. odpowiedź na pozew. Zwracam uwagę na kwestię prekluzji dowodowej. W momencie, w którym przystąpiłem do sprawy miałem potężne problemy żeby w ogóle cokolwiek móc w tej sprawie robić. Pierwsze moje pismo zostało mi zwrócone przez Sąd jako spóźnione – dwa lata po rozpoczęciu procesu zostało złożone, więc było spóźnione. Na szczęście później między innymi, że Pan Nowicki rozszerzał powództwo, to miałem formalną możliwość zaprezentowania swojego poglądu. Za czasów mojego dołączenia do sprawy odbył się również eksperyment procesowy. Zostały złożone zastrzeżenia do opinii biegłego, zostały złożone odpowiedzi do każdego rozszerzenia powództwa. Ja nie będę oceniał tu pracy mojego kolegi, bo nie jestem od tego. Natomiast on prowadził sprawę w taki sposób w jaki uznał za stosowne, a ja w taki w jaki uznałem za stosowne. Tych pism zostało przeze mnie złożonych dużo i kwota jeśli chodzi o sam młyn została zbita. Zostają nam tylko i wyłącznie utracone korzyści. Kolejną informacją, w której mija się Pan z prawdą jest stwierdzenie, że potężnym błędem była zmiana strategii wobec Firmy HERT.

Panie Burmistrzu, Pan sam podpisywał listy intencyjne, Pan sam prowadził rozmowy i to Pan je zaczął, więc w tej chwili twierdzenie, że naszym błędem było robienie tego samego co Pan robił, to jest dość oryginalne podejście. Bo jeśli my popełniliśmy błąd, to w takim razie jaki błąd Pan popełnił, zaczynając rozmowy ugodowe podpisując jako pierwszy list intencyjny, szukając jakiegoś konsensusu z Panem Nowickim? Kolejna rzecz. Tu była mowa o Starostwie. Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem jak przystąpiłem do sprawy było dopozwanie Starostwa, więc nie jest prawdą to co Pan powiedział, że Starostwo nie zostało dopozwane, bo zostało przez moją kancelarię. Wcześniej faktycznie nie było dopozwane przez mecenasa Derenia. Z jakich powodów? Nie wiem. To trzeba by było pytać mecenasa Derenia. Ja Starostwo Powiatowe w Kłodzku przypozwałem. To, że Starostwo Powiatowe w Kłodzku nie zajęło aktywnej roli w tym procesie, nie brało w nim udziału i w efekcie nie od niego została zasądzona ta kwota, to już jest decyzja Sądu i decyzja Starostwa. Jeśli chodzi o wycenę 3 mln zł, to oczywiście była ona brana pod uwagę. Tylko ja Panu przypominę, bo zapoznałem się z całą dokumentacją sprawy również tą przedprocesową i to nie jest tak Panie Burmistrzu, że była jakaś wspólna wycena. Wyście się dogadywali, ale z tego co kojarzę było tak, że Pan wskazał swojego biegłego i on wycenił na 3 mln zł, a ten biegły, który był wskazany przez Pana Nowickiego wycenił na inną kwotę i nie byliście w stanie porozumieć się co do wartości wyceny młyna. Potem była próba ugodowa. Ugoda nie została zawarta i potem był proces. Finalnie wycena młyna i odszkodowania za sam budynek młyna jest mniejsza niż milion złotych czyli mniejsza niż te 3 mln zł, które ustalił biegły wskazany przez gminę. Z mojej strony to tyle. Jeśli mają Państwo jakieś pytania odnośnie procesu chętnie na nie odpowiem. Dziękuję.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Szpytma**: Przepraszam za ten emocjonalny występ, ale to naprawdę budzi moje oburzenie. Panie mecenasie nie wiedziałem, że przypozwał Pan Starostę. Przepraszam i wycofuję się z tych słów. Mogę to zrobić i zrobię to publicznie. Natomiast rozmowy ugodowe - Panie mecenasie - toczyły się przed procesem, a nie w trakcie. W 2016 roku Pan Burmistrz proponuje 7,6 mln zł po jakichś rozmowach z HERT - kiedy wycena metodą dochodową, a więc zakładająca też dochody, ja rozumiem nie zakładająca utraconych korzyści - było dla mnie błędem. Panie Burmistrzu mówi Pan, że Sąd nie będzie opierał się na doniesieniach prasowych - a jak inaczej traktować Pana ukłon w stronę HERT? Według mnie Sąd, jeżeli dotarły do niego medialne informacje, a zakładam, że mogły dotrzeć, to nie jest duży region - jak potraktować Burmistrza, który mówi: to my się godzimy generalnie na 7,6 mln zł, możemy się zgodzić pod takimi i takimi warunkami? Nigdy z moich ust nie padło słowo - odszkodowanie, bo nie poczuwaliśmy się do tego, aby zapłacić odszkodowanie za miesiąc nieczynnego mostu. 26 mln zł! Przepraszam, bo mnie znów ponosi! W jakim kraju my żyjemy! Co tu się dzieje? - ale to pytanie retoryczne. Panie mecenasie, sprostuje Pana wypowiedź - nie było dwóch wycen. Nie było dwóch firm wyceniających. Porozumienie zawarte 23 marca - przekażę je Panu - zawarte między Burmistrzem Miasta a ZPH HERT mówiło o zgodzie na powołanie niezależnego rzeczoznawcy majątkowego w osobie Pani Elżbiety Wolskiej. Panią Elżbietę Wolską wskazał Pan Nowicki, a nie my. Chcieliśmy, aby nie było tutaj domniemań, że to my. O tym świadczy również dokumentacja e-mail i papierowa. Zgodziliśmy się na wspólną wycenę i dlatego trzeba było jej bronić. HERT zapłacił 2 500 zł za nią i my zapłaciliśmy 2 500 zł. Dlaczego odstąpiliśmy od niej? To jest dla mnie niezrozumiałe. Coś się musiało wydarzyć w tym czasie. A ja postaram się wyjaśnić. Zerkniemy też w akta sprawy, jeżeli będzie to możliwe, bo nie wiem czy będę miał do nich dostęp, ale z pewnością prześlę je, bo to może po prostu doprowadzić do zarządu komisarycznego. Dziękuję.

Ponownie głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Szanowni Państwo, Wysoka Rado. Zbliżając się już rzeczywiście do końca, do puenty, wszystkie inne rzeczy, które tu zostały powiedziane znajdują swój finał w Sądzie Cywilnym - Panie Bogusławie. Ale Pan ma jakieś rozdwojenie jaźni, przecież nie tak dalej jak 15 minut temu był prezentowany film z Pana konferencji prasowej o tym, że Pan się nie zgadza z taką kwotą. Jak Pan może twierdzić, że te 3 900 000 zł w drugim materiale filmowym w Faktach Wrocławskich było kwotą wspólną zaakceptowaną przez Pana Nowickiego? To trzeba było się z nim wtedy dogadać na tą kwotę. To dlaczego Pan tego nie robił? Zwołuje Pan później konferencję prasową w 2014 roku dopiero po tym jak wpłynął pozew przeciwko gminie. Tu jest naprawdę niekonsekwencja z Pana strony i próbuje Pan też bazować na niewiedzy osób, które nie są w temacie i próbuje Pan różnego rodzaju retoryką zafałszować obraz. A obraz jest nędzny. Przegraliśmy po pierwszej instancji 11,6 mln zł. Przegrała Gmina Miejska Kłodzko

z Pana działania i obiecuję tutaj wszystkim solennie, jeżeli nie daj Boże druga instancja skończy się przegranym prawomocnym procesem gwarantuję to, że wpłynie zawiadomienie na Pana do Prokuratury Rejonowej w Kłodzku z art. 231 kodeksu karnego o przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków w związku z art. 296 jak i również rozważymy pozew prywatny przeciwko Panu w Sądzie Cywilnym jako osoby fizycznej Bogusław Szpytma za to, że urzędując wtedy naraził Pan na szkodę Gminę Miejską Kłodzko, jeżeli to zostanie potwierdzone drugą instancją. I jeszcze odwołując się do drugiej rzeczy, do tej strategii, którą powziąłem i negocjowałem. Przeczytam Panu fragment uzasadnienia z umorzenia śledztwa z Prokuratury Rejonowej w Kłodzku odnoszące się do działań, które podjąłem negocjując ugodę z Firmą HERT: *„Oceniając zgromadzony materiał w sprawie stwierdzić należy, iż Burmistrz Miasta Kłodzka Michał Piszko organizując spotkanie, w którym brali udział radni oraz przedstawiciele Firmy HERT, którego celem było między innymi zapoznanie się z treścią listu intencyjnego oraz wysłuchaniem opinii radnych, działał zgodnie z posiadanymi kompetencjami i obowiązującym prawem. Nie nastąpił również skutek w postaci wyrządzenia znacznej szkody majątkowej. Zasadnym zatem będzie umorzenie niniejszego postępowania z uwagi na brak czynu zabronionego.”* Dziękuję bardzo.

Głos zabrał radny **Pan Damian Ślāk**: Chciałem przypomnieć najważniejszą rzecz, pamiętajmy dlaczego w ogóle do tego doszło. To było zle przygotowanie inwestycji. Robiąc taką inwestycję, to trzeba było przed przystąpieniem do niej podejść, powiedzieć co będzie robione, dogadać się na temat odszkodowania. Teraz jesteśmy już po inwestycji i będziemy za to drogo płacić.

Głos zabrał mecenas **Pan Marcin Trzeciak**: Panie Burmistrzu, to nie jest tak, że nikt nie próbował bronić wyceny na 3 mln zł tylko proces cywilny ma to do siebie, że w trakcie jego trwania powołuje się biegłych sądowych i to oni ostatecznie decydują o wszelkich wysokościach roszczeń, odszkodowań, utraconych korzyści. Opinie prywatne, którymi posługują się strony w trakcie procesu w świetle kodeksu postępowania cywilnego są dokumentem, który nie ma mocy prawnej, nawet jeśli jest sporządzony przez biegłego. To jest dziwne w polskim prawie, ale tak jest, że ta sama osoba, która jest biegłym prywatnym – tak jak Pan z Panem Nowickim sobie powołają, nawet jeśli jest wpisany na listę biegłego sądu okręgowego, to jak wydaje opinię prywatnie dla strony, to jest to opinia prywatna, czyli dokument pochodzący od człowieka – nie od kogoś, kto jest tzw. biegłym, a ta sama osoba w procesie staje się biegłym i wtedy ma te wiadomości specjalne, o których mówi kodeks, a więc utracone korzyści i wysokość odszkodowania oraz wartość młyna ustalali biegli w trakcie procesu. Co więcej, ci biegli byli zmieniani. Najpierw to był biegły Pan Idzikowski, a potem był biegły Pan Przytuła co od wartości młyna, czyli dwóch niezależnych biegłych. Co do utraconych korzyści, to moje zarzuty do opinii Kruka, Łopińskiego, którą uważam za skandaliczną (tak zupełnie prywatnie) były składane przeze mnie trzykrotnie i robiłem wszystko żeby zmienić tego biegłego i aby został powołany nowy, inny biegły przez Sąd, żeby tą kwestię dochodów młyna ponownie ocenić. Niestety Sąd tego nowego biegłego nie powołał, oddalił ten wniosek z naszej strony. Oczywiście zostały złożone zastrzeżenia i będzie to jeden z zarzutów apelacyjnych. Ja mogę się zgodzić z 26 mln zł i mogę się nie zgodzić, ale jak się umówiliśmy jako naród, że są Sądy, które wydają wyroki, a my je szanujemy, to może Pan pójść i wyrazić swoje niezadowolenie pod budynek Sądu Okręgowego w Świdnicy i to jest jedyne co Pan może zrobić w świetle prawa lub oczywiście złożyć apelację. I tutaj wzburzenie, nerwy, to nie ma w ogóle znaczenia. Przyjdzie komornik i zabierze pieniądze. Tu trzeba w tym momencie walczyć co oczywiście robimy, ale mówienie, że skandalem jest zasądzenie 26 mln zł – Ja też tak uważam, ale co z tego? To znaczy, że nie musimy płacić? Nie, po prostu musimy dalej ten bagaż ciągnąć za sobą. Dziękuję.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Szpytma**: Emocje są, bo widzę, że strategia jest ciągle na szukaniu winnych, czy była na szukaniu winnych. Martwi mnie jedna rzecz Panie mecenasie i Panie Burmistrzu. Jakby odnoszę wrażenie, że bardzo łatwo tłumaczycie Państwo postępowanie Firmy HERT. Nie wiem z jakich powodów? Tak jakbym słyszał cały czas mecenasów Pana Nowickiego. Nie wiem na czym to polega, ale tutaj z tych wypowiedzi tak wynika. Bronicie Państwo jakby tego sądu. Ja się boję o apelację wobec tego, bo jeżeli Panowie powiedzą to samo na sali sądowej, to z apelacją naprawdę będzie krucho. Dziękuję.

Głos w dyskusji zabrał radny **Pan Krzysztof Mąka**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Tak się temu przysłuchuję. Widzieliśmy też na filmie Pańską osobę, która na konferencji

ówczesnego Pana Burmistrza Szpytmy też się znalazła i chciałem zadać takie pytanie i może też podzielić się taką refleksją, że chyba tak naprawdę to ta sprawa Firmy HERT jest tutaj tylko i wyłącznie pretekstem. Wydaje mi się, że chyba źródło tej całej sytuacji jest zupełnie gdzie indziej, bo moje pytanie do Pana jest takie: Czy Pan jako ówczesny radny był w gronie osób, które w jakimś stopniu wspierały Firmę HERT w tych dążeniach do odzyskania jakiegoś odszkodowania? I czy to nie jest też tak, że to co się dzisiaj nam stało, to jest wynikiem tej wojny, która się już toczyła w tamtym czasie i w Radzie i w różnym środowisku polityczno-samorządowym? Czy to nie jest efekt tego? Czy tak przy okazji „nie wylaliśmy tego dziecka z kąpielą” zapominając gdzieś po drodze o dobru naszej gminy? I jeszcze mam jedną uwagę. Cieszę się, że dzisiaj Pan Burmistrz jest bardzo spokojny, ponieważ miałem okazję obserwować konferencję prasową, która była konferencją Pana Burmistrza. Nie wiem dlaczego tam się znalazły osoby z rady? Tak jakbyśmy już jakieś stanowisko zajęli, a wtedy jeszcze nic na ten temat nie wiedzieliśmy. Ja powiem szczerze, że nawet nie miałem informacji, że taka konferencja prasowa się odbędzie i byłem trochę zdziwiony. Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Myśmy nie zajmowali tam stanowiska Panie radny. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Pani Przewodnicząca - wyrażała Pani też swoje opinie. I też zmartwiłem się jak kazał Pan wyprowadzić z sali byłego radnego Pana Stanisława Ferencę. To jest nieładnie, naprawdę. Nie róbmy takich rzeczy. Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Pan radny zakłócał spokój na sali i to jest udokumentowane. Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Nie. Pan po prostu zabierał głos, bo miał pewną wiedzę, był radnym. I tak trochę smutno mi się zrobiło, że w ten sposób będziemy walczyć. Może jednak uspokójmy te emocje i niech każdy tam do swojego ogródka też zobaczy ile do tej sprawy przyłożył. Dziękuję.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Dobrze, że Pan radny zapytał o to, czy byłem stroną. Chociaż żałuję, że postawił Pan znak zapytania. Oczywiście, że nie. W kadencji 2010-2014 byłem radnym. Mam nawet do tej pory interpelacje gdzie monitowałam u ówczesnego Burmistrza Bogusława Szpytmy i pytałem o sprawę HERT, ale tylko i wyłącznie w związku z tym, że inwestycja była źle przeprowadzona. Wracając do Pana Ferencę, który wtedy był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Proszę przejrzeć protokoły z posiedzeń Komisji Rewizyjnej, której też byłem członkiem, jak postępował Pan Przewodniczący Ferenc wiedząc już o tym, że jest sprawa z młynem, wiedząc już o tym, że są materiały telewizyjne. Czy w jakikolwiek sposób jako organ nadzoru nad burmistrzem, Komisja Rewizyjna zapytała o tą sprawę ówczesny organ wykonawczy Pana Burmistrza Szpytmę i Pana Urbanowskiego? Nie proszę Pana. A to co każdy sobie w swoim ogródku robi to niech sobie robi. Nie zaglądamy każdemu aż tak do ogródka jak Pan tutaj sugeruje, a te materiały, które były tutaj puszczone Panie radny zgodnie z dyspozycją i Pańskiego zawodu są historyczne, ale kto nie zna historii jest skazany na powtórne jej przeżycie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Szanowni Państwo, konferencja prasowa w takich sytuacjach jest jak najbardziej adekwatna dlatego, że mieszkańcy mają prawo, muszą wiedzieć jakie skutki będzie rodzić dla nich takie działania. Ja również mam mnóstwo zapytań w przedmiocie tej sytuacji. Przede wszystkim ta kwota jest porażająca. Nie wiadomo jak będzie w drugiej instancji, ale nasze społeczeństwo ma prawo do tego, żeby na bieżąco wiedzieć i monitorować tą sytuację. Nie widzę powodu, żeby takie konferencje miały się nie odbywać, które właśnie informują o tym naszą społeczność.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zakończyła dyskusję i przeszła do kolejnego punktu sesji.

7. Informacja o stanie bezrobocia w mieście Kłodzku. Ocena polityki Gminy Miejskiej Kłodzko w zakresie zmniejszania bezrobocia i wspierania przedsiębiorczości. (Zał. nr 5)

Materiał został przedłożony radnym.

Pytań do przedłożonego materiały nie stwierdzono.

8. Ocena zabezpieczenia mieszkańców miasta Kłodzka w zakresie podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej. Informacja Starosty Kłodzkiego na temat funkcjonowania SP ZOZ Kłodzko. (Zał. nr 6)

Materiał został przedłożony radnym.

Pytań do przedłożonego materiały nie stwierdzono

9. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłodzku za rok 2018. Ocena zasobów pomocy społecznej w Gminie Miejskiej Kłodzko na rok 2019. (Załącznik nr 7 i Załącznik nr 8)
Materiał został przedłożony radnym.

Głos zabrał radny **Pan Adam Kwas**: Jak zwykle otrzymaliśmy bardzo szczegółowy i wnikliwy obraz działalności 30-to osobowego Ośrodka Pomocy Społecznej, który dzieli około 30 mln zł z publicznych pieniędzy. Każdy z pracowników przerabia milion złotych. Te pieniądze trafiają na miejscowy rynek i także wzbogacają nas poprzez różnego rodzaju podatki, dochody itd. Natomiast jednym z głównych problemów, który wyniknął przy okazji sprawozdania rocznego i oceny zasobów pomocy społecznej jest problem budowy schroniska dla bezdomnych. To problem od lat w Kłodzku nie załatwiony. W tym momencie jako jedyny, generalny wniosek wynikający z lat naszej działalności i różnego rodzaju prób żebyśmy się w końcu postarali i żeby było nas stać na prawdziwy ośrodek dla osób bezdomnych, co pozwoli nam również świadczyć usługi zewnętrzne i uniknąć bardzo dużych kosztów jeśli chodzi o ewentualne zlecenie. Wizytowaliśmy wielokrotnie nasze schronisko dla bezdomnych przy ul. Łukasiewskiego. W zasadzie nie spełnia ono żadnych standardów. Tutaj jest apel z mojej strony jako Przewodniczącego Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Sportu i Turystyki do wszystkich sił politycznych, społecznych tego miasta o wspólną pracę nad stworzeniem miejsca gdzie ludzie, którzy nie mają dachu nad głową mogliby spokojnie przeżyć parę dni i pomieszkać w godziwych warunkach. Jest to też wymóg ustawy. Apeluje o to, bo jest to nasze jedno z najważniejszych zadań jeśli chodzi o najbliższą przyszłość. Dziękuję bardzo.

Głosów w sprawie przedłożonego sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłodzku za rok 2018 nie stwierdzono, w związku z tym sprawozdanie zostało przyjęte.

*Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** ogłosiła przerwę w obradach, która trwała od godz. 12:25 do godz. 12:40.*

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady kontynuowała punkt 9 porządku obrad w zakresie oceny zasobów pomocy społecznej w Gminie Miejskiej Kłodzko na rok 2019.

(Stwierdzono, że na sali obrad jest 19 radnych. Nieobecny na sali: radny p. Dariusz Duda i radny p. Bogusław Szpytma.)

Uwag i zapytań do przedłożonego materiału nie stwierdzono w związku z tym informacja została przyjęta.

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kłodzko na lata 2019-2028, druk nr 38. (Załącznik nr 9)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Do przedłożonego projektu uchwały na druku nr 38 Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko złożył autopoprawkę, która stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznej.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Polityki Gospodarczej **Pani Aneta Łosiewicz** poinformowała, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 38 wraz z autopoprawką, bez poprawek.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie przyjęcie autopoprawki zgłoszonej przez Burmistrza Miasta do projektu uchwały na druku nr 38.

Głosowanie: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

Autopoprawka została przyjęta.

Imienny wykaz głosowania stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kłodzko na lata 2019 – 2028, druk nr 38 wraz z przyjętą autopoprawką.

Głosowanie: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 12** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/43/2019. (Zał. nr 13)

11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2019 rok, druk nr 39. (Zał. nr 14)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Do przedłożonego projektu uchwały na druku nr 39 Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko złożył autopoprawkę, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznej.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Polityki Gospodarczej **Pani Aneta Łosiewicz** poinformowała, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 39 wraz z autopoprawką, bez poprawek.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie przyjęcie autopoprawki zgłoszonej przez Burmistrza Miasta do projektu uchwały na druku nr 39.

Głosowanie: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

Autopoprawka została przyjęta.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 16** do protokołu.

O godz. 12:53 – na salę obrad przybył radny p. Bogusław Szpytma.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie, dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2019 rok, druk nr 39 wraz z przyjętą autopoprawką.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 17** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/44/2019. (Zał. nr 18)

12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kłodzko oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 r., druk nr 40. (Zał. nr 19)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznej.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury **Pan Damian Ślak** poinformował, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 40, bez poprawek. Przewodniczący dodał, iż w czasie obrad Komisji były pewne kontrowersje, które zostały wyjaśnione na początku sesji.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miejską Kłodzko oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych od dnia 1 września 2019 r., druk nr 40.

Głosowanie: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 20** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/45/2019. (Zał. nr 21)

13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Kłodzka, druk nr 41. (Zał. nr 22)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznych.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Ładu Przestrzennego **Pan Zbigniew Nowak** poinformował, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 41, bez poprawek.

Przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich i Porządku Publicznego **Pan Piotr Bryła** poinformował, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 41, bez poprawek.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Polityki Gospodarczej **Pani Aneta Łosiewicz** poinformowała, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 41, bez poprawek.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Kłodzka, druk nr 41.

Głosowanie: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 23** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/46/2019. (Zał. nr 24)

14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, druk nr 42. (Zał. nr 25)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznej.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Polityki Gospodarczej **Pani Aneta Łosiewicz** poinformowała, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 42, bez poprawek.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, druk nr 42.

Głosowanie: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 26** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/47/2019. (Zał. nr 27)

15. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, druk nr 43. (Zał. nr 28)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, druk nr 43.

Głosowanie: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Imienny wykaz głosowania stanowi **zał. nr 29** do protokołu.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr VIII/48/2019. (Zał. nr 30)

16. Interpelacje i zapytania radnych.

Sekretarz obrad **Pan Piotr Bryła** odczytał treść interpelacji i odpowiedź na interpelację, które wpłynęły do biura Rady Miejskiej w okresie między sesjami:

- Interpelacja radnego Pana Stanisława Bartczaka z dnia 23.03.2019 r. **(Zał. nr 31)**
- Odpowiedź Burmistrza Miasta (WO.II.0003.12.2019) na interpelację radnego Stanisława Bartczaka z dnia 23.03.2019 r. **(Zał. nr 32)**

Głos zabrał radny **Pan Zbigniew Nowak**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Mam pytanie do radnego Pana Bogusława Szpytmy. Jeszcze nie tak dawno podczas dyskusji dotyczącej wypłaty odszkodowania, zadał Pan pytanie co się takiego stało, że to odszkodowanie jest takie wysokie, skoro miał Pan na przełomie 2012-2013 operat szacunkowy na kwotę 3,9 mln zł? I proszę powiedzieć, co w przeciągu roku stało się, że HERT podaje Gminę Miejską Kłodzko o odszkodowanie na 14,3 mln zł? Co wtedy się stało, że w przeciągu roku ta kwota tak bardzo urosła?

Odpowiedzi udzielił radny **Pan Bogusław Szpytma**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. To trzeba pytać HERT. Ja się nigdy nie zgadzałem z tak wysoką wyceną, bo ustaliliśmy wspólną wycenę.

W połowie koszt wyceny poniósł Pan Nowicki z Firmy HERT. Trzeba pytać Pana Nowickiego, ale widzi Pan, różnica między nami polega na tym, że ja staram się bronić interesu gminy, a dziwnym trafem wydaje się, że są osoby, które chcą bronić interesu Pana Nowickiego i to mnie niepokoi.

Radny **Pan Zbigniew Nowak**: Bardzo proszę Panię radny, aby Pan był bardziej powściągliwy w swoich wypowiedziach i naprawdę zastanowił się nad tym co Pan mówi. Skoro prosi Pan, aby zapytać Pana Nowickiego o wysokość odszkodowania, to dlaczego Pan dzisiaj pyta Pana Burmistrza Piszko o to dlaczego HERT żąda odszkodowania w wysokości 26 mln zł? Proszę się zwrócić z tym pytaniem do Pana Nowickiego. Nie mam tutaj na względzie dobra Pana Nowickiego tylko dobro gminy.

Ad vocem radny **Pan Bogusław Szpytma**: Panię radny, Burmistrz Piszko prowadzi proces w imieniu gminy. Ja nie uczestniczyłem w procesie dlatego pytam Pana Burmistrza Piszko co się stało, że doprowadzono do sytuacji, w której te roszczenia zostały zaakceptowane. Dziękuję.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca. Proszę Pana radnego Bogusława, bo Pan stąpa po kruchym lodzie. Niech Pan nie sugeruje i niech Pan nie mówi, że Gmina Miejska Kłodzko, której ja jestem prawnym przedstawicielem jako organ wykonawczy akceptuje w jakikolwiek sposób kwotę roszczenia. Wielokrotnie już zostało powiedziane, także w podczas konferencji prasowej i tutaj na tej sali, że nie akceptujemy i dlatego będziemy składać apelację. Proszę raz jeszcze nie wprowadzać opinii publicznej w błąd półsłówkami, półkłamstwami, bo to znajdzie finał w Sądzie. Ja to Panu gwarantuję. Dziękuję.

Więcej głosów nie stwierdzono.

17. Wnioski i oświadczenia radnych.

Wniosków i oświadczeń radnych nie stwierdzono.

18. Sprawy różne.

Przewodnicząca Rady **Pan Elżbieta Żytyńska** przypomniała o obowiązku złożenia przez radnych oświadczeń majątkowych za 2018 rok. Oświadczenia majątkowe należy złożyć w terminie do dnia 30 kwietnia br. Poinformowała także, że najbliższa sesja Rady Miejskiej z przyczyn obiektywnych odbędzie się 23 maja. Poprosiła przewodniczących komisji, aby posiedzenia komisji również odbyły się adekwatnie do terminu sesji.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo radni, Pani Burmistrzu mam do Pana pytanie. 18 marca złożyłem pismo z prośbą o przeprowadzenie pielęgnacji drzew przy ul. Kościuszki, prostopadła do ul. Jana Pawła II - plac przy Szkole Podstawowej nr 3. Mieszkańcy skarżą się na stan zagrożenia tych drzew. One rzeczywiście są porażone piorunami, są również chore, ale to stwierdzą oczywiście eksperci. Chodzi o pielęgnację, przycięcie tych gałęzi. Już tam w głębi były drzewa, które przez wiatry były połamane, a tutaj chciałbym dodać, że w poprzednim roku we wrześniu Dyrektor Szkoły nr 3 również takie pismo złożył z prośbą o pielęgnację tych drzew. Nie otrzymałem odpowiedzi na pismo stąd nie wiem jakie przedsięwzięcia i kroki podjął Pan w tej sprawie, aby zabezpieczyć szczególnie dzieci, które uczęszczają do szkoły.

Odpowiedzi udzielił Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Kolejny raz poinstruuje Pana radnego, że trzeba czytać statut i trzeba wiedzieć w jakim punkcie jesteśmy. Jesteśmy w punkcie sprawy różne, a nie zapytania. Odpowiem Panu tak jak kolejny raz na poprzednich sesjach – zajmiemy się tą sprawą, sprawdzimy jak temat wygląda. Jeżeli Pan nie otrzymał odpowiedzi to jeszcze sprawdzę kiedy tą odpowiedź Pan dostanie. Zostanie Pan poinformowany na piśmie. Dziękuję.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Dziękuję Pani Burmistrzu za wyrozumiałość i dziękuję za odpowiedź.

W dalszej części obrad Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** wyraziła zgodę na zabranie głosu przez **Panią Małgorzatę Majowicz** Dyrektora „Akademii Przedszkolaka” w Kłodzku, która w swojej wypowiedzi reprezentowała przedszkole. Na wstępie Pani Małgorzata Majowicz odniosła się do wypowiedzi mecenasa Pana Marcina Trzeciaka oraz Pana Burmistrza w sprawach

sądowych, które się obecnie toczą. Pani Małgorzata Majowicz stwierdziła: Nie do końca tak jest jak tutaj było przedstawiane, że gmina chce się ugodzić. Na sprawach sądowych Sąd wielokrotnie pyta czy gmina wyraża chęć ugody z przedszkolem. Przedszkole za każdym razem stoi na stanowisku, że taką ugodę jest gotowe zawrzeć, natomiast gmina nie chce zawrzeć. Przedłożyliśmy Państwu uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą sposobu naliczania dotacji dla niepublicznych placówek, rozliczania i kontroli. 15 listopada, kiedy ta uchwała była podejmowana występowałam tutaj i wskazywałam na wiele naszym zdaniem nieprawidłowości i teraz w praktyce ta uchwała funkcjonuje cztery miesiące i te nieprawidłowości widzimy. Jak Państwo spojrzą na pierwszą stronę tej uchwały w punkcie 11 mamy określone co to jest system teleinformatyczny. Ministerstwo, a właściwie Sejm dał takie uprawnienia gminie, że gmina faktycznie może korzystać - tak mówi ustawa o finansowaniu zadań oświaty - z systemu teleinformatycznego. W praktyce natomiast wygląda to tak, tutaj przytoczę co to jest system teleinformatyczny. *W tym momencie Przewodnicząca Rady Pani Elżbieta Żytyńska poprosiła o skracanie wypowiedzi.* **Pani Małgorzata Majowicz:** to jest bardzo istotna sprawa, ponieważ chcę wykazać, że niestety Pan Burmistrz nie przestrzega uchwały Rady Miejskiej. System teleinformatyczny jest to zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniający przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci urządzenia końcowego w rozumieniu ustawy prawo telekomunikacyjne. Do systemu teleinformatycznego zastosowanie ma ustawa o informatyzacji i działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Jak to wygląda w praktyce. W praktyce niepubliczne placówki zostały poinformowane o aplikacji firmy VULCAN. Aplikacja absolutnie nie jest systemem teleinformatycznym. W skład systemu teleinformatycznego wchodzi następujące części - jest to sprzęt czyli komputery oraz urządzenia do przechowywania danych, oprogramowanie i aplikacja. W umowie, którą gmina zawarła z firmą VULCAN jest określona właśnie jako oprogramowanie. Oprócz tego elementem systemu teleinformatycznego są zasoby osobowe czyli ludzie, elementy organizacyjne czyli procedury korzystania z tego systemu, elementy informacyjne, bazy wiedzy czyli dziedziny, w których używany jest system informatyczny to są np. podręczniki, różne informacje w danym zakresie. Szanowni Państwo, niestety to co powiedziałam, system VULCAN został zakupiony przez gminę na potrzeby gminy. Tutaj przedszkola i szkoły niepubliczne nie mają żadnego uprawnienia do korzystania z tego systemu. Gmina, VULCAN nie obsługuje nas jako placówki niepubliczne. Kontaktowałam się z Firmą VULCAN i zgodnie z przepisami z zakresu ochrony danych osobowych systemy muszą być szyfrowane, a ten system absolutnie nie jest szyfrowany. Dane dzieci są przechowywane w tzw. chmurze. Jest to oprogramowanie hostingowe i dane dzieci należą do firmy VULCAN, która może sobie przetwarzać, kopiować, robić dokładnie z tymi danymi co chce. W związku z tym łamane są przepisy ochrony danych osobowych i nasze przedszkole podjęło taką decyzję, że zgłosimy do PUODO. Rozmawialiśmy już z Panem, który zajmuje się w zakresie danych osobowych. Odsyła nas Pan do Firmy VULCAN, a Firma VULCAN z nami na ten temat absolutnie nie rozmawia. Nasze przedszkole jako jedyne na terenie gminy korzysta z systemu teleinformatycznego i przesyła do Burmistrza dane o ilości dzieci od miesiąca stycznia do kwietnia za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ePUAP, który jest zdecydowanie systemem teleinformatycznym w przeciwieństwie do aplikacji VULCAN. Jednakże Pan Burmistrz nie przyjmuje do wiadomości tych danych i wypłaca dla naszej placówki dotację w wysokości określonej na 1 grudzień 2018 roku. Zupełnie niezrozumiałe dlaczego na tamten miesiąc przyjął ilość dzieci. W tej chwili gmina już nie dopłaciła, czyli zaniżyła, czy nie wypłaciła dotacji dla naszego przedszkola ok. 20 000 zł działając jednocześnie na szkodę przedszkola. Proszę się później nie dziwić, że placówki idą do Sądu. Byliśmy u Pana Burmistrza Piszko, żeby wyjaśnić tą sytuację. Pan Burmistrz nas wysłuchał. Obiecał, że za dwa czy trzy dni od tej rozmowy zadzwoni do nas i udzieli nam informacji i wyjaśni dlaczego taka sytuacja czego oczywiście nie dokonał. Kontaktowałam się z Panem Burmistrem, oczywiście już ode mnie telefonu się nie odbiera i przedszkole nie dostało żadnej odpowiedzi. Gmina niestety niewłaściwie tutaj za rządów Pana Burmistrza Piszko działa w stosunku do podmiotów i niestety będą kolejne roszczenia w stosunku do gminy z naszego przedszkola. Chciałam jeszcze raz podkreślić - Burmistrz nie realizuje tej uchwały Rady Miejskiej, którą Państwu przedstawiłam, ponieważ nie zapewnia systemu teleinformatycznego, a przedszkola i szkoły nie mają możliwości w formie papierowej - tak jak było to do grudnia 2018 r. - przedłożyć ilości dzieci, które uczęszczają do tych placówek, tylko i wyłącznie w aplikacji, która nie spełnia przesłanek zawartych w dwóch ustawach systemu teleinformatycznego. Placówki zmuszane

są do łamania prawa. Kierownik Wydziału Spraw Społecznych Pani Kozak poinformowała nas, że jeżeli coś będzie nieprawidłowo, to ostatecznie organ prowadzący placówkę, jeżeli np. rodzic zgłosi taką placówkę do PUODO, będzie odpowiadał za łamanie ustawy z zakresu ochrony danych osobowych. A jak doskonale wiemy dzieci są szczególnie przez tą ustawę chronione. Dziękuję.

O godz. 13:10 – na salę obrad wszedł radny p. Zdzisław Duda.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Wysoka Rado, chciałbym sprostować słowa Pani Majowicz, iż do ugód nie dochodziło. W 2015 roku za lata poprzednie, za kadencję 2010-2014, Gmina Miejska Kłodzko pod moimi rządami wypłaciła ugodę sądową Panu Majowicz w wysokości 250 000 zł. W 2016 roku kolejna ugoda sądowa Sygn. akt IC 267/2014 dotyczy Oktawiusz Majowicz – czyli męża – kwota 115 890,32 zł. Więc gmina się ugadzała z Państwem w tych sprawach, które były bezsporne i wiadome było, że postanowienia Sądu w oparciu o wcześniejsze orzecznictwo są jednoznaczne. Nie będę poruszał kwestii rozmów telefonicznych, bo to nie jest arena do tego, aby o tym rozmawiać. Ja tylko zadam pytanie, dlaczego inne przedszkola i szkoły niepubliczne funkcjonujące na terenie Gminy Miejskiej Kłodzko jakoś korzystają z tego systemu i nie mają obiekcji co do jego funkcjonowania? Dziękuję bardzo.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**: Panie Burmistrzu, jeśli chodzi o ten system teleinformatyczny, czy ten system VULCAN jest przymusem na podstawie którego Państwo mają te zeznania składać? Czy jest przymusem czy jest wyborem?

Głos zabrał Zastępca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz**: Proszę Państwa, sprawa systemów teleinformatycznych jeszcze jest nie do końca określona w polskim prawie, tak abyśmy się wypowiadali autorytatywnie. Zarówno osoby tutaj zabierające głos jak i nasz głos w tej sprawie na przestrzeni następnym miesięcy czy następnym lat może się zmieniać. Działanie chmury i działanie aplikacji polega na tym, że Pan ma określone hasło dostępu do tej aplikacji i tylko Pan ma wgląd w dane, które Pan wprowadza do tej aplikacji. A z drugiej strony jestem ja czy Urząd Miasta – organ prowadzący, który ma pełne prawo dane ustawą do przetwarzania danych osobowych uczniów i wręcz ma obowiązek żądać od podmiotu tych danych. W związku z tym przekazywanie danych przebiega na poziomie podmiot-organ prowadzący. Nikt inny wglądu do tych danych nie ma. Na podobnej zasadzie działają systemy dzienników elektronicznych. Póki co nikt działania tych dzienników elektronicznych nie podważa jeśli chodzi o sprawność i legalność ich działania. Różnica polega na tym, że tam podmiotem, który ma hasło dostępu jest rodzic a z drugiej strony szkoła. Są także w systemie inni rodzice, ale nie mają wglądu do ocen, do danych osobowych innych uczniów. Proszę Państwa, do aplikacji mają dostęp wszystkie podmioty. „Akademia Przedszkolaka” także. To jest kwestia wyboru przez podmiot, że ignoruje istnienie tego systemu i udostępnienie tego systemu. I z uporem prezentuje pogląd, że będzie postępować według własnych zasad, chociaż jest ustawa, która daje do tego uprawnienia i jest uchwała - póki co legalnie działająca, bo nie została podważona w żaden sposób. W związku z tym my czekamy na to, aby podmiot postępował tak jak inne podmioty, przekazywał dane, które są niezbędne do naliczenia wysokości dotacji i jest to interes podmiotu. My zgodnie z tymi danymi naliczymy dotację. W pierwszym momencie, w którym te dane zostaną w sposób normalny przekazane oczywiście wypłacimy wszystko to co się podmiotowi należy. Nie będziemy przetrzymywać tu ani złotówki pod warunkiem przekazania danych zgodnie z obowiązującą uchwałą i zgodnie z obecnie obowiązującym prawem miejscowym.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zwróciła się do Pani Małgorzaty Majowicz, która chciała ponownie zabrać głos: Mamy merytoryczne komisje i tam jest miejsce do tego aby dyskutować. Proszę zachować kulturę, bardzo Pana o to proszę, aby nie przekrzykiwać się. (*Prośba skierowana pod adresem p. Oktawiusza Majowicza*) Tutaj na tej sali obrad nigdy nie będziemy się przekrzykiwać. Dziękuję Pani bardzo. Przewodnicząca Rady nie udzieliła głosu Pani Małgorzacie Majowicz.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Panie Burmistrzu rozumiem co Pan powiedział w jaki sposób działa system VULCAN i o tym, że dane są chronione, ale moje pytanie brzmiało tak: Czy system VULCAN jest przymusem, dla którego Państwo muszą składać te sprawozdania? Dlaczego pytam czy są przymusem? Bo wtedy byłaby podstawa – z tego co na początku zrozumiałem - obniżenia tej dotacji o 20%. Jeżeli nie jest przymusem,

a w uchwale jest zapis o systemie teleinformatycznym, to jaka jest podstawa obniżenia tej dotacji, bo być może czegoś nie rozumiem?

Odpowiedzi udzielił Zastępca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz**: Nikt nikomu nie obniża żadnej dotacji. Problem polega na tym, żeby dane dotyczące ilości uczniów na terenie danej jednostki zostały przekazane w aplikacji. Tak jak to wymaga w tym momencie prawo miejscowe. W związku z tym, że te dane nie są przekazywane, w związku z tym my wypłacamy dotację na podstawie ostatnich danych złożonych zgodnie z ostatnim obowiązującym prawem czyli jeszcze możliwością składania wniosków papierowych. Od tego czasu tak jak powiedziałem te dane w aplikacji udostępnionej, bo Państwo Majowicz sami przyznaj, że wiedzą jaka to jest aplikacja, wymieniają tutaj jej nazwę, ale nie będziemy dyskutować w tej chwili na sesji Rady Miejskiej co jest systemem teleinformatycznym a co nie. Upraszczając, odpowiadając podam Panu przykład. Jeżeli na terenie szkoły działa dziennik elektroniczny w postaci określonej aplikacji, a dzienników elektronicznych i aplikacji obsługujących dzienniki elektroniczne także jest kilka na terenie Polski i jeżeli na terenie danej jednostki obowiązuje jedna aplikacja i są tam umieszczane wszystkie dane: oceny, dane ucznia, dane dotyczące kontaktu między szkołą a rodzicem, to ja zadam Panu pytanie: Czy rodzic w tym momencie może korzystać z innej aplikacji dziennika elektronicznego niż ta, która obowiązuje?

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Panie Burmistrzu mam pytanie odnośnie systemu VULCAN, bo rozumiem, że gmina zdecydowała o wyborze tego systemu i w związku z tym moje pytanie brzmi – bo z jakiegoś powodu Państwo nie chcą z tego systemu korzystać. Rozumiem, że tutaj główna interpretacja była taka, że jest obawa o bezpieczeństwo utraty danych. Czy wyłonienie i wybranie tego systemu wiąże się również z jakimiś kosztami dla tych jednostek? Być może to jest problem? Może obsługa tego systemu jest zbyt droga i przy okazji czy gmina ponosi jakieś koszty?

Zastępca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz**: Każdy podmiot gospodarczy w tej chwili korzysta z systemów teleinformatycznych i z różnego rodzaju aplikacji. W tej chwili każda osoba fizyczna może złożyć e-PIT, podmiot gospodarczy rozlicza się systemami płatnik, jeżeli chodzi o systemy Urzędu Skarbowego, o systemy ZUS, przechodzimy jako cywilizacja na ten sposób podawania danych. My jako gmina zakupiliśmy tę aplikację do obsługi wszystkich jednostek. Dostęp do tej aplikacji – bo ona rzeczywiście umieszczona jest w chmurze, to nie jest płytka, to jest określona aplikacja do której mamy dostęp. Zasady bezpieczeństwa obowiązują tutaj takie same jak przy przetwarzaniu wszelkich danych dotyczących chmury. W związku z tym, tam gdzie są systemy zamknięte - a to jest system zamknięty - nikt z zewnątrz nie ma dostępu do tego systemu. Oczywiście mogą padać tutaj zarzuty, że osoby, które konstruowały system czy firma, która konstruowała system zmienia ten system, ma dostęp do różnych danych, ale pamiętajmy o tym, że wszystkie firmy działające na rynku, a system VULCAN jest systemem, który obsługuje nie tylko dane uczniów. W systemie VULCAN rozliczane są np. systemy płacowe, gdzie są umieszczane dane nauczycieli i w systemach księgowych, które obowiązują na terenie jednostek oświatowych i to nie jest żadna nowość. Twórca danego programu jest prawnie zobowiązany także ze swojej strony do ochrony danych. Oczywiście co pewien czas spotykamy jakieś afery dotyczące wycieku danych, to dotyczy nawet banków i systemów bankowych. Ja nie będę tutaj kreował się na osobę, która jest wszechwładna na rynku teleinformatycznym i nie będę wypowiadał się pod kątem zabezpieczeń. Nie będziemy tutaj dyskutować pod kątem takim co akurat może się zdarzyć. My podpisujemy umowę na system teleinformatyczny, który ma nam gwarantować bezpieczeństwo przekazywania danych między podmiotem a gminą, która te dane przetwarza, a tak jak powiedziałem, do przetwarzania danych jesteśmy uprawnieni. Ja tu nie widzę problemu, żeby podmiot przekazywał te dane tak jak to jest wymagane. Robi to coraz więcej gmin i nie widzę tu problemu. Jest to tworzenie problemu na siłę. W pierwszym momencie, w którym te dane zostaną przekazane w sposób prawidłowy, w odpowiedniej wysokości dotacja będzie przekazana.

Radny **Pan Krzysztof Mąka**: Dziękuję bardzo za wyczerpującą odpowiedź na pierwsze pytanie, a odnośnie drugiego, które zadałem - o koszty jakie ponoszą placówki, jakie ponosi gmina za przystąpienie do tego systemu?

Zastępca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz**: Aplikacja dla podmiotów udostępniana jest bezpłatnie. To jest aplikacja obsługująca system rozliczania dotacji ze strony gminy.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**, który poinformował radnego Pana Stanisława Bartczaka, że odpowiedź w sprawie Szkoły Podstawowej nr 3 jest już złożona w biurze Rady. Poinformował, że nieruchomość, o której była mowa jest w trwałym zarządzie dyrektora szkoły. Dyrektor dostał już wszelkie stosowne zgody na wystąpienie do Starostwa o usunięcie lub przycięcie drzew i teraz w zakresie Pana Dyrektora jest przeprowadzenie prac pielęgnacyjnych drzew. Pan Burmistrz poinformował, że po sesji skontaktuje się z kierownictwem szkoły i przekaże informację, aby Dyrektor podjął pilniejsze starania w tym aspekcie.

W związku z tym, iż Pani Małgorzata Majowicz bez udzielonej zgody ponownie chciała zabrać głos, Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o nie zakłócanie obrad sesji. Przewodnicząca Rady dodała, że takie sprawy są do przepracowywania w komisjach, a sesja nie jest od tego. Przewodnicząca Rady nie udzieliła głosu Pani Małgorzacie Majowicz.

19. Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zamknęła obrady mówiąc: „Zamykam obrady VIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zakończenie sesji nastąpiło o godz. 13:30

Protokół sporządziła:
Aneta Będkowska



Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kłodzku



Elżbieta Żytyńska